XIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2015
Paulina Waszkiewicz - kategoria młodzież - poezja - wyróżnienie

któregoś ranka podniesiemy kieliszki do góry i rozsypie się niebo

sflaczałe dźwięki oplatają butelki, kolory rozlewają się na zbrodnie.
w rękawie trzymam niewykorzystane asy. Przede mną facet
przegrywa ostatnie poranki. mogło być

cieplej, gdy unosiliśmy do góry
modlitwy - jak kieliszki mnożą się pod stołami.
kumple, którzy już dawno zgaśli,
nie znajdą dróg do domów.

czerwień wkrada się pod powieki.
niebo rozsypało się na głowy, gdy
mnożyliśmy bezpieczeństwo. ktoś mógł wygrać.

jak zwykle wszystko się posypało.

Wiedzą lepiej

pędzę, a ludzie patrzą jak upadam. łatwiej jest mówić, że ostrza
się należą. po poranki też w końcu ktoś przyjdzie, żeby zalać
łzami ewentualnie wódką. czerwień wkrada się pod powieki.

kobiety mnożą się na ulicach. nikt nie powiedział im, że dni
też mogą być dla nich. pozostawione same sobie malują usta.
niekochane oddają się światu. bajki dawno pozostawiły w dziecinnych pokojach.

mężczyźni upchnięci w barach, czekają w kolejce na zbawienie
lub następny kieliszek. na jedno wychodzi, gdy trzeba zastawiać
miliony obiadów. oni zawsze wiedzą lepiej.

kim nie jestem

tekturowe twarze zaplątane w sieci
małe dziewczynki jeszcze nie przystosowane
do brutalności czy masek

uczucia wirtualnie zawirusowane
twarze synonimy rozdzielczości
uśmiechają się do snów
kosmetyki chronią przed porankami

tusz na słowach kobiet które
idealnie noszą coraz bardziej zniszczone cuda
zaróżowione myśli starego pedofila

bo nigdy nie wiesz kim nie jestem